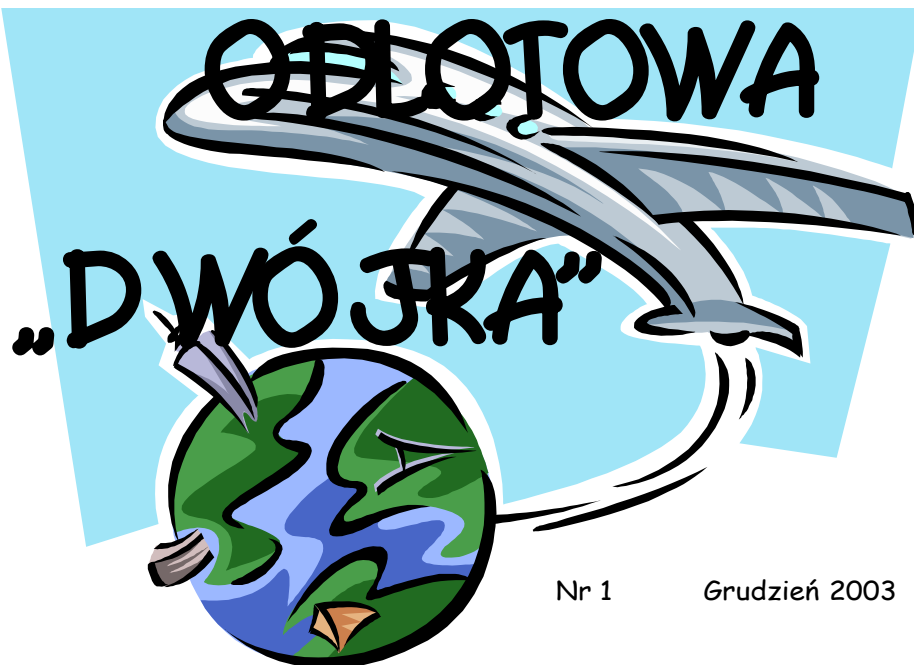




Zwariowana szkoła

Moja szkoła – super szkoła
Jest wesoła!
Uczniów harce i zabawy
Małpkom w zoo pewno by się
spodobały.
W każdym razie nasza pani ukocha-
na
Ręce aż w rozpaczy załamała.
Kreśli na tablicy: „Kot ma Alę”,
My nie rozumiemy tego wcale.
Książd spogląda wzrokiem błogim
I osiołkom-uczniom grozi palcem
srogim.

A w świetlicy pani świetlicowa
Na obiadek same smakołyki poda.
Mnożę, dzielę, też się śmieję,
Skaczę, płaczę...

Sprawdzian piszę z „ż” i z „ó”,
Czasem aż brakuje tchu.
No i już zacieram ręce,
Gdy na gimnastykę pędzę,
Żeby w zdrowym ciele mym
Zdrowy duch zamieszkał w mig.
No powiedzcie teraz sami,
Co tu robić z całym kramem tym,
By pani dyrektor snu z powiek nie
spędzały

Na ścianach bazgroły:

„Kocham szkołę”?

Bartek Zaucha, kl. III a

Drodzy Czytelnicy!

Odlotowa „Dwójka” to pierwszy numer nowej gazetki szkolnej. Z radością oddajemy ją dziś w Wasze ręce i mamy nadzieję, że odtąd staniemy się wiernymi przyjaciółmi. Gazetka powstaje na kółku dziennikarskim, jakie działa od września w naszej szkole. Zespół redakcyjny składa się z uczniów klas IV b i IV c, ale jesteśmy otwarci i chętnie przyjmujemy osoby także z innych klas, które będą chciały włączyć się w tworzenie gazetki. Zapraszamy również do okazjonalnego publikowania na naszych łamach. Mogą to być artykuły zarówno na tematy z życia szkolnego, jak i poruszające inne sprawy dla Was interesujące. Chcielibyśmy również drukować Wasze utwory – opowiadania, wiersze, teksty piosenek itp. Prosimy także o uwagi i sugestie, o czym najchętniej czytalibyście w szkolnej gazetce. Wszelkie propozycje można kierować do opiekuna kółka dziennikarskiego, p. Magdaleny Rzepki.

Zapraszamy do współpracy!

W numerze:

- Kronika wydarzeń szkolnych
- Osiągnięcia naszych uczniów
- Opowiadania i wiersze o szkole
- Sport w „Dwójce”
- O najlepszej polskiej drużynie piłkarskiej
- W Kąciku porad najroźniejszych – Jak poradzić sobie z nieśmiałością?
- Nasze pasje – rowerowy zawrót głowy
- Ciekawostki przyrodnicze
- Komiks z życia naszej szkoły
- Dużo humoru
- Specjalny dodatek świąteczny

Z okazji zbliżających się
świąt Bożego Narodzenia
najserdeczniejsze życzenia
pokoju, radości oraz błogo-
sławieństwa Bożej Dzieciny -

**Dyrekcji Szkoły,
Nauczycielom, wszystkim
Pracownikom oraz
Koleżankom i Kolegom**

składa Redakcja



Zespół redakcyjny

Uczniowie: Justyna Czochara, Dawid Drwał, Kacper Gancarski, Ewelina Kawa, Ola Kichard, Jakub Kwiek, Dominika Pamuła, Michał Planeta, Agnieszka Siedlik, Regina Świerzb, Adam Wójcik, Marcin Zajac.
Opiekun: mgr Magdalena Rzepka



PASUJĘ CIĘ NA UCZNIA!

Datę 30 września znamy wszyscy – to wtedy obchodzimy Święto Patrona Szkoły. Szczególnie zapamiętają ten dzień pierwszoklasiści, bo wtedy tak naprawdę stali się uczniami. Odkryło się to podczas uroczystości ślubowania i pasowania na ucznia.

Zwyczaj ten pochodzi ze starej, średniowiecznej tradycji rycerskiej. Kandydat na rycerza musiał wykazać się zręcznością i wielce szlachetną postawą. W obecności wszystkich mieszkańców zamku składał przysięgę wierności zasadom rycerskim. A pan, który przyjmował przysięgę giermka, uderzał go lekko mieczem w ramię i wypowiadał słowa: „Pasuję cię na rycerza”.

W naszej szkole wyglądało to trochę inaczej. Przez cały wrzesień 60 pierwszoklasistów pod czujnym okiem swoich wychowawczyń, pp. Małgorzaty Pamuły, Doroty Wójcik i Moniki Wolan, przygotowywało się do tej uroczystości, zdobywając podstawowe informacje o życiu w szkole, ucząc się piosenek i wierszy.

Sama uroczystość odbyła się na parterze świeżo odmalowanej starej szkoły. Wszyscy od razu się domyśliliśmy, że 60 kwiatków – rumianków przypiętych na szafirowym płótnie symbolizuje 60 pierwszaków. O godz. 16. pani dyr. Z. Drwał przywitała uczniów i ich rodziców. Maluchom starała się dodać otuchy, że w szkole oprócz pracy czeka ich wiele radości i atrakcji. Potem kandydaci na uczniów przedstawili program artystyczny o naszym patronie, S. Konarskim. Naprawdę – sporo się o nim dowiedzieli!

Najważniejszym momentem było ślubowanie uczniów klas I na sztandar szkoły. A potem wychowawcy olbrzymim

piłmem pasowali każdego na ucznia, wypowiadając słowa: „Pasuję cię na ucznia”.

Najciekawsze, jak zwykle, było na końcu – każdy odbijał swój palec w pamiątkowej księdze uczniów kl. I – to dopiero była frajda! Wszyscy otrzymali też pamiątkowe dyplomy, zrobili sobie wspólne zdjęcie, a niektórzy nawet udzielali wywiadów dla prasy, radia i telewizji. No, no!!!

*Dominika Pamuła
Ola Kichard, kl. IVc*

Moja szkoła nr 2
Konarskiego imię ma.
Stoi tutaj od lat stu –
Każdy chce się uczyć tu!
Ja mam tylko kilka lat –
Tu poznawać będę świat!
Bo ta szkoła od stuleci
Zawsze dobrze uczy dzieci!

Ja mam tylko kilka lat –
Moja szkoła – ponad sto!
Tu poznawać będę świat.
Chcę być kimś – nie byle kto!

Nowi uczniowie w tej szkole
co roku
Uczą się wszystkiego
krok po kroku;
Od pierwszej literki – do poematu,
I od przysiadu – aż do szpagatu!

Dawid Drwał, kl. IV b

W SKRÓCIE...

KRONIKA WYDARZEŃ

❖ W tym roku wyjątkowo świętowaliśmy Dzień Patrona Szkoły. 30 IX rano uczestniczyliśmy we Mszy św., którą odprawił nasz ks. katecheta Kazimierz Talarek w kościele pw. Archanioła Gabriela. Potem obejrzelśmy montaż słowno-muzyczny poświęcony ks. Stanisławowi Konarskiemu, przygotowany przez kl. V b pod kierunkiem p. M. Dudek. Następnie wszyscy udaliśmy się na tarnowski Rynek, gdzie zrobiliśmy sobie wspólne zdjęcie.

❖ W dniu Święta Patrona Szkoły został rozstrzygnięty konkurs literacko-plastyczny pod hasłem „Moja szkoła”. Wzięli w nim udział uczniowie z wszystkich klas. Główną nagrodę w konkursie – Puchar Przechodni Dyrektora Szkoły – zdobyła kl. III a, z której napłynęło najwięcej prac. Jeden z nagrodzonych wierszy publikujemy na pierwszej stronie gazetki. Najlepsze prace plastyczne zostały wystawione na tablicach w korytarzu szkolnym.

*Justyna Czochara,
Agnieszka Siedlik, kl. IV c*



Przechodni Puchar Dyrektora Szkoły zdobyła kl. III a. Gratulujemy!

❖ 7 X wszystkie klasy IV-VI wybrały się do Tarnowskiego Teatru im. Ludwika Solńskiego na spektakl pt. „Nazywam się Pinokio”. Przedstawienie bardzo nam się podobało. Zaciekały nas nie tylko przygody drewnianego pajacyka, ale również sposób wyreżyserowania sztuki – piękne stroje, ciekawe efekty specjalne, ładna muzyka i znakomita gra aktorów.

❖ Jesień, plucha, deszcz – wydawać by się mogło, że to wróży smutek i melancholię. 20 XI nasi koledzy z klas I-III udowodnili, że wcale tak nie musi być. Tego dnia uczestniczyli w finale projektu edukacyjnego pt. „W deszczowym rytmie”. Każda z klas przygotowała wiersz, piosenkę albo krótką inscenizację dotyczącą deszczowego jesienno-zimowego czasu. Było bardzo radośnie i kolorowo.

❖ 7 XI uczestniczyliśmy w uroczystości z okazji 85. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości, która przypada, jak wiadomo, 11 listopada. Piękną akademię przygotowała kl. IV b pod kierunkiem p. E. Popiel. Pieśni patriotyczne śpiewał chór pod dyktando p. E. Surowiec.

❖ W ostatnim czasie cała szkoła oszalała na punkcie baterii. Od ponad miesiąca wszyscy zbieramy zużyte baterie, za które – mamy nadzieję – otrzymamy sprzęt komputerowy. Całą akcję prowadzi Organizacja Odzysku REBA, a w szkole nad jej przebiegiem czuwa p. M. Markiewicz-Klas. Każdy chce przynieść jak najwięcej baterii, bo oczywiście przydałby się nowy komputer, a poza tym w ten sposób zarabiamy dodatkowe oceny. Przy okazji padają też imponujące rekordy. Wszystkie pobił jednak Darek Wiktor z kl. IV b, który dostarczył 330 baterii!!!

Konkursy, konkursy, konkursy...

❖ **Weronika Błaż**, uczennica kl. V c została zwyciężczynią w finale konkursu zatytułowanego „Lubię czytać”, który już po raz drugi zorganizowała Biblioteka Pedagogiczna w Tarnowie. Konkurs opierał się na wybranych książkach z kanonu lektur młodzieżowych.

❖ **Natalia Michalik** z kl. VI b zdobyła III nagrodę w konkursie plastycznym ogłoszonym przez PCK, zatytułowanym „Dar krwi – darem serca”.



❖ **Dawid Drwal** z kl. IV b został wyróżniony w I Festiwalu Bajek i Baśni – „Bajśnia”, jaki zorganizowała Miejska Biblioteka Publiczna w Tarnowie. Dawid napisał opowiadanie-bajkę pt. „Tramwaj z plakatu”. W nagrodę jego praca została opublikowana w książce pt. „Bajśnia”! Uroczyste wręczenie nagród i promocja książki odbyły się w tarnowskim Ratuszu 6 grudnia. Na pewno w najbliższych dniach książka trafi także do naszej szkolnej biblioteki i będziecie mogli ją przeczytać.

Czy wiesz, że...

CIKAWOSTKI



Delfiny pływają przez cały czas, jednak w rzeczywistości potrafią „wyłączyć” jedną z półkul mózgowych, które odpoczywają na zmianę. Kiedy jedna śpi, druga czuwa. W ten sposób delfin może np. spać, pływając w kółko po basenie.



PIES PRZEWODNIK

W niemieckim sanatorium pewien doktor miał pod opieką częściowo sparaliżowanego pacjenta, któremu często towarzyszył podczas spacerów. Któregoś dnia w połowie przechadzki lekarza odwołano i chory został na chwilę sam. Po powrocie zastał niecodzienną sytuację: pacjent spacerował po ogrodzie trzymając się laski, której drugi koniec trzymał w pysku owczarek doktora. Okazało się, że pies, który towarzyszył obu panom, pod nieobecność opiekuna przejął jego rolę. Od 1916 r. z inicjatywy tego lekarza rozpoczęto tresure pierwszych psów

PTAKI NA DUŻYCH WYSOKOŚCIACH

Klucze dzikich gęsi zaobserwowano na wysokości 8800 metrów. Nieco niżej, na wysokości 8230 m pewien pilot zauważył łabędzie. Jednak rekord należy do sępów plamistych, które widziano z samolotu na wysokości 11 274 metrów.

Opracował Dawid Drwal. kl. IV b



W ZDROWYM CIELE - ZDROWY DUCH, CZYLI O SPORCIE W „DWÓJCE”

meczu, przeciwnicy powinni podziękować sobie za grę.

Po dwóch latach uczestniczenia w zajęciach każdy chłopiec otrzymuje legitymację członka MUKS.

Jeśli chcecie dobrze grać w siatkówkę, przychodźcie na zajęcia MUKS!

Naprawdę jest SUPER!

Adam Wójcik, kl. IV c

ŚW. MIKOŁAJ ISTNIEJE NAPRAWDĘ!

Działo się to w Azji w III/IV wieku w mieście Mira. Żył tam bogaty młodzieniec o imieniu Mikołaj. Jednak bogactwa, które posiadał, nie cieszyły go. Widząc wokół siebie wielu biednych ludzi, postanowił im pomoc. Zaczął chodzić od domu do domu, rozdając prezenty. Pewnej nocy straż miejska zauważyła Mikołaja skradającego się uliczkami miasta. Młodzieniec, widząc to, zaczął uciekać. Chciał schować się w pobliskim kościele, ale wszystkie prezenty wysypały się z worka na ulicę. Dopiero teraz wszyscy zobaczyli, kim jest tajemniczy dobroczyńca. Po wielu latach Mikołaj stał się biskupem Miry, a potem jednym z najbardziej znanych i lubianych świętych. 6 grudnia z niecierpliwością czekają na niego dzieci duże i małe.

Naszą szkołę także odwiedził! Jego pomocnikami w rozdawaniu prezentów byli uczniowie z kl. VI b.

Jakub Kwiek, kl. IV b

Nie tylko dla chłopców, czyli O sporcie i sportowcach

Wspaniała Forma Groclinu Dyskobolii

Groclin do niedawna był mało znanym zespołem, ale obecnie jest według FIFY najlepszym polskim klubem piłkarskim. Stadion i całe zaplecze tej drużyny znajduje się w miejscowości Grodzisk Wielkopolski. Jest to bardzo małe miasto leżące na zachodzie Polski, liczące ok. 15 tys. mieszkańców. Wspaniałą formę zapewnił Dyskoboli dyrektor Zbigniew Drzymała, który zakupił mało znanych piłkarzy. Zawodnicy ci okazali się gwiazdami nie tylko Groclinu, ale i całej ligi polskiej.

Zespół z Grodziska w latach 2002/03, z Bogusławem Kaczmarkiem jako trenerem, zdobył wicemistrzostwo Polski i zapewnił sobie grę w Pucharze UEFA. W kolejnym sezonie powołano nowego trenera, którym został 53-letni Słowak Dušan Radolsky. Groclin w pierwszej rundzie Pucharu UEFA pokonał łotewski klub Atlantas Klajpeda, uzyskując wynik 2-0 na swoim boisku i 4-1 na wyjeździe. Następnie zagrał z niemiecką drużyną Herthą Berlin, z którą jak się w trakcie gry okazało, nie było kłopotu. Najpierw w Berlinie na „Olimpia Stadium” Groclin zremisował z Herthą 0-0. Potem u siebie wygrał bez trudu 1-0 i dzięki temu awansował do kolejnej rundy Pucharu UEFA.

Jednak los nie był dla grodziszczan zbyt łaskawy. W kolejnej rundzie nasz klub trafił na bardzo silny Manchester City, podbudowany takimi gwiazdami jak: David Seaman, Nicolas Anelka, Steve McManaman i Robbie Fowler.

Groclin nie przestraszył się jednak. Wszyscy piłkarze byli skoncentrowani, co widać było na boisku. Zagraли wspaniały mecz - zremisowali 1-1. Bilety na mecz rewanżowy w Grodzisku były bardzo drogie, ale ci, którzy wydali 240 zł, nie żalowali. Groclin dostarczył kibicom emocji i, co najważniejsze, bezbramkowo zremisował, zapewniając sobie awans. Anglicy polegli w sportowej walce z Polakami, tak jak kiedyś przed laty, ale tym razem to nie Widzew Łódź pokonał Manchester City, lecz sławny już dziś w Polsce i Europie Groclin Dyskobolia Grodzisk Wielkopolski.

Teraz czekamy na losowanie Pucharu UEFA. Prezes Drzymała chce zakupić kilku piłkarzy z zagranicy, żeby jego klub był silniejszy. Groclin jest także podporą reprezentacji narodowej. Do drużyny krajowej należą: A. Niedzielan, G. Rasiak, S. Mila, M. Zając, P. Piechaniak, R. Sobolewski i M. Liberda.

Adam Wójcik, kl. IV c



TRAGICZNA LEKCJA WF W KLASIE IV C.



Rys. Kacper Gancarski, kl. IV c



Masz problem? Kacik porad najróżniejszych

Uważasz, że jesteś nieśmiała/nieśmiały? Chcesz to zmienić?

NIEŚMIAŁOŚĆ TO BRAK WIARY W SIEBIE. OTO 10 RAD, JAK SOBIE Z TYM PORADZIĆ.

1. **Poczucie humoru** na swój temat to znakomity sposób na nieśmiałość. Nie traktuj siebie tak serio, innym też zdarza się popełniać gafy albo robić głupstwa.

2. **Dobry wygląd** dodaje pewności siebie. Pozbądź się kompleksów, pomyśl, że jesteś atrakcyjna, zmień fryzurę, kup sobie fajny ciuch.

3. **Niezobowiązująca pogawędka** na jakiś temat jest dobrą wprawką do nawiązania znajomości. Jeśli masz kłopoty w nawiązywaniu kontaktów, pamiętaj, że dobrym sposobem jest mówienie innym komplementów i miłych rzeczy.

4. Bosz się odezwać w towarzystwie? **Potrenuj w samotności.** Opowiedz jakąś historyjkę i nagraj się na magnetofon. Potem posłuchaj i oceń, jak wypadło.

5. **Staraj się być dobrym słuchaczem.** W czasie rozmowy nie uciekaj wzrokiem, spróbuj czasem spojrzeć w oczy swojemu rozmówcy,

mówiąc „aha”, „to ciekawe” - dasz mu w ten sposób do zrozumienia, że słuchasz go uważnie.

6. Zadbaj o to, **aby twój głos brzmiał stanowczo.** Swoje racje wyłóż spokojnie, z przekonaniem. Poćwicz w samotności.

7. Jeśli ktoś uśmiecha się do ciebie ot tak, bez powodu - **odwzajemnij uśmiech.** Może on też jest nieśmiały.

8. **Wyprostuj się,** opuść ręce, podnieś głowę do góry - od razu wydasz się osobą pewniejszą siebie i swobodniejszą.

9. **Wyjdź do ludzi:** umów się z kolegą czy koleżanką na plotki albo do kina. Izolowanie się od innych pozbawia cię szans i okazji, żeby pokonać nieśmiałość.

10. **Kup sobie psa.** Po pierwsze można z nim pogadać o wszystkim, po drugie spacerować z nim będą okazją do nawiązania nowych znajomości.

Na podstawie magazynu „5-10-15”
opracowała Ewelina Kawa, kl. IV c



A MOŻE WYROSNĄ Z NAS
PISARZE?...

KACIK TWÓRCZOŚCI

Zdarzyło się naprawdę?

Było już późne popołudnie. Czytając książkę, przypomniałem sobie, że mam zajęcia plastyczne o 17.30. Szybko więc zabrałem teczkę i pobiegłem do szkoły. W sali nr 9 byli już wszyscy. Właśnie weszła pani i powiedziała:

- Teraz zaprojektujcie, a następnie wykonacie stroje dla przebierańców na Halloween.

- Hura! – wykrzyknęliśmy chórem i zabraliśmy się do pracy.

- Pięknie wszyscy rysujecie! – mówiła pani, chodząc po klasie. – Podobają mi się wasze pomysły!

Po wykonaniu wstępnych szkiców zaczęliśmy szukać odpowiednich materiałów w stertach bibuły i pudłach ze szmatkami. Każdy coś przymierzał, wycinał, podklejał... Wtem pod koniec zajęć ktoś zawołał panią na korytarz. Oczywiście zaciekawieni uczniowie wymknęli się za nią. Ja jeszcze zostałem, aby dobrać odpowiedni do stroju kapelusz, bo czasu było już mało – zajęcia miały się skończyć za 5 min. Byłem już bardzo zmęczony. Usiadłem na chwilę w ławce i przymknąłem najpierw jedno, potem drugie oko...

Zasnąłem... Kiedy się obudziłem, w klasie było ciemno i pusto.

- Pewnie nikt mnie nie zauważył i wszyscy już sobie poszli – pomyślałem, rozglądając się dokoła w wielkim kapełuszu na głowie.

Przez uchylone drzwi zobaczyłem światło w oddali i poszedłem w tamtą stronę. Nagle w głębi korytarza zobaczy-

łem starszego pana, który wołał:

- Gdzie są uczniowie?! Gdzie oni wszyscy są?! Nigdy ich nie ma, kiedy chodzę wieczorami po szkole... Tak chciałbym z nimi porozmawiać o nauce, pogratulować dobrych ocen – żalił się mężczyzna.

Niezbyt zdecydowanym krokiem podszedłem do niego i pytam:

- Kim pan jest?

Przyjrzałem się jego dziwnemu ubraniu. Miał na sobie jakąś staroświecką suknię, przypominającą sutannę, a na ramionach czarną pelerynę. Wciąż jakby mnie nie zauważał i znowu zawołał:

- Jest tu kto?!

Podszedłem bliżej i już głośniejszym głosem:

- Ja tu jestem! Proszę pana! Czy mogę w czymś pomóc?

Nagle usłyszałem zbliżające się kroki. Odwróciłem się - za mną stała pani woźna.

- O, widzę, że pani zapomniała o jeszcze jednym uczniu! Masz szczęście, że cię usłyszałam, bo zostałabyś zamknięta w szkole na całą noc!

- A co z tym panem? – zacząłem. Lecz gdy odwróciłem głowę i nikogo nie było za nami, pomyślałem, że coś mi się przywidziało, i nie dokończyłem.

- Chodź już, zamykamy! Ale miałybyś „święto duchów”, co? Może i spotkałabyś jakiegoś! – śmiała się pani woźna.

Na drugi dzień, schodząc po lekcjach na dół, zobaczyłem na ścianie, obok sali nr 9, nowo powieszony obraz. Przedstawiał tego samego pana, którego spotkałem poprzedniego wieczora! Był to portret Stanisława Konarskiego! Przypominając sobie jego wczorajsze słowa, przysunąłem się bliżej i szepnąłem:

- Może mi pan pogratulować! Dostałem dziś szóstkę z języka polskiego! Pewnie to pana ucieszy.

I właśnie w tym momencie zobaczyłem uśmiech zadowolenia na jego twarzy! A może mi się tylko wydawało?...

NASZE PASJE

OD DREWNIANEJ „BIEGOMASZYNY” DO TYTANOWEGO ROWERU

1. Prototyp roweru wymyślony przez Leonarda da Vinci w 1493 r. prawie całkowicie przypominał współczesny rower.

ROWER TO SZYBKI, WYGODNY, TANI
I „CZYSTY” ŚRODEK TRANSPORTU, ALE
JAK SIĘ TA HISTORIA ZACZĘŁA?



2. Pierwszą napędzaną przez kierowcę maszyną dwukółową, na temat której zachowały się jakieś przekazy, zbudował w 1816 r. baron Karl von Drais de Sauerbrunn (1785-1851). Prymitywną drewnianą maszynę wprowadzało się w ruch, odpychając się nogami od podłoża. Urządzenie nazwano „biegomaszyną”.

3. Rower jako taki, czyli z układem napędowym, zaistniał dopiero w 1839 r., kiedy Kirkpatrick Macmillan, 26-letni podówczas kowal z Courthill w szkockim hrabstwie Dumfriesshire, zakończył trwające cztery lata eksperymenty. Jego maszyna miała koła obite żelazem.



4. Pod koniec lat 60. XIX wieku James Starley, nazywany później „ojcem przemysłu rowerowego”, postawił sobie za cel zmniejszenie masy potężnych welocypedów. W 1870 r. zbudował bacykl z wielkim przednim kołem i małym tylnym.

5. John Kemp Starley (bratanek Jamesa) w 1885 r. skonstruował model całkiem zbliżony do dzisiejszych bacykli (z bezpośrednio skręcaną kierownicą, kołami równej wielkości, czworoboczną ramą).



6. Typowy współczesny rower ma ramę z rur wykonanych z lekkiego i wytrzymałego stopu stali, aluminium, tytanu lub włókien węglowych.

Opracował Jakub Kwiek, kl. IV b

Centrum Zdrowia Ucznia, czyli kącik humoru

Z NASZYCH ZESZYTÓW

**Wprowadzie muzykiem nie jestem,
ale coś mi tu nie gra!...**

☺ Pod broń powołano całą młodzież od 16 do 60 lat...

☺ W szkole mamy dziewczęcy chór miesza-ny...

☺ Piraci wyjeżdżali na bezludne wyspy i tam łapali niewolników...

☺ Król Zygmunt III Waza, jak sama nazwa wskazuje, lubił zupę.

☺ Zaciekawione twarze widzów siedziały na trybunach.

☺ Mickiewicz spotkał wielu ludzi, od których zawsze coś wynosił...

☺ Maria Konopnicka jest autorką większości swoich utworów...

☺ Gdyby Beethoven słyszał, co komponował, będąc głuchym, sam by się zdziwił...

☺ Nasz ojciec lubi jeździć konno i pieszo.

☺ Lubię czytać, więc pożyczyłem książkę od koleżanki, która była stara i zniszczona...

NAUCZYCIELSKIE MĄDROŚCI

☺ Nadajesz się do rozwiązywania sznurówadeł, a nie zadań z matematyki.

☺ Połowy są równe. Ale i tak większa połowa klasy tego nie zrozumie.

☺ Nad twoją pracą domową myślała chyba cała rodzina, bo jeden człowiek takich głupot by nie wymyślił.

☺ Ja tego od was nie będę wymagać, ale jak zapytam, to proszę to umieć.

☺ Wstań i zobacz, jak siedzisz.

NA LEKCJACH

☺ Pani poleciła dzieciom ułożyć zdanie z wyrazem „hańba”. Jaś nie wiedział, jak pisać się to słowo, więc napisał: Gośka jest głupia, nie zna ortografii, bo raz pisze „hańba”, a innym razem „chańba”.

☺ - Dlaczego wyraz „kura” pisze się przez „u”?

- Ponieważ kogut uparł się, by jego żonę pisać w taki sam sposób jak jego...

☺ Na lekcji przyrody nauczyciel pyta: Jak myślicie, gdzie leci ptak ze słomką w dziobie? – Nanić sie coli – odnowiada „Jaś”.